

Grają potworami w gry

data aktualizacji: 2019.08.19 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Nadesłane)

Paweł Wardziak tłumaczy, że jest za stary już na zawodowstwo. Ma 27 lat, ale nie rezygnuje e-sportu. czyli w uproszczeniu gier komputerowych. Stworzył grupę, która skupia około 200 osób, w tym, co najmniej 50 z Żyrardowa i... grają.

- Jesteśmy młodymi osobami, które chcą stworzyć coś wielkiego, coś, co pozwoli stać się naszemu miastu jeszcze bardziej rozpoznawalnym. Tym razem tematyką będzie gaming - napisał do nas Paweł Wardziak i przekonał „Głos”, aby zainteresować się ich pomysłem.

Ten sport odbiega od wyobrażeń o rywalizacji na bieżni, czy macie. Przyciąga jednak miliony. Wieczorami „znikają” przed ekranami komputerów. Paweł na pierwszy turniej wybrał League of Legends. To już stara gra, ale cieszyła się ogromną popularnością. W skrócie gracz tworzy postać, którą walczy z innymi zawodnikami. Zdobywa punkty, które pozwalają mu udoskonalać swojego stwora.

- Nasz pierwszy turniej cieszy się sporą liczbą chętnych. Bierze w nim udział ponad 200 osób, co daje 40 drużyn złożonych z kilku zawodników. Od poniedziałku do piątku prowadzimy transmisje, gdzie komentujemy oraz pokazujemy rozgrywki. Wszystko odbywa się online - opowiada.

Paweł założył strony na Facebooku profil - Esport Żyrardów, aby wszyscy mieli okazję poznać Żyrardowską Ligę w grę League of Legends. 200 osób jednocześnie grających w świecie e-sportu nikogo nie dziwi. Turnieje gier komputerowych organizowane są nawet na stadionach, czy arenach. Widownia z reguły szczelnie wypełnia wszystkie miejsca i na telebimach obserwuje poczynania graczy. W świecie piłkarski oszałamiają pieniądze, które otrzymują zawodnicy. Tymczasem niedawno 16-latek Kyle „Bugha” Giersdorf zdobył tytułu mistrza świata w Fortnite'a i trzy miliony dolarów. Ogólna pula nagród w turnieju wyniosła 30 milionów dolarów. To jest świat dla profesjonalnych zawodników. Paweł Wardziak zaczynał swoją przygodę z grami od Tibii.

- Mam 27 lat i jestem już za stary na zawodowstwo. Ten sport wymaga dyscypliny. Codziennego ćwiczenia umiejętności. Zapamiętywania sekwencji ruchów - wyjaśnia.

Wielu rodziców i nauczycieli wychowania fizycznego zmagania młodych doprowadzają do białej gorączki.

- Wszystko można pogodzić, gdy się chce - zapewnia Paweł.

Na co dzień zajmuje się montażem klimatyzacji. Niewiele się umiejętności gry przydają, ale po godzinach pracy...

- Dziś tylko nas godzinę się spotykamy pograć - dodaje ze śmiechem.

Paweł szuka osób chętnych, sponsorów, którzy wsparliby Żyrardowską Ligę w grę League of Legends. Może drobne nagrody dla zwycięzców?

Tutaj ich można obserwować

Poczynania można śledzić pod linkami - <https://www.facebook.com/esportzyrardow/> oraz <https://www.youtube.com/channel/UCLBlc2v0QSKOJCTnztB8ONg>.